

Głosowanie nad zmianą nazwy stolicy RPA

15 października 2012

Do końca tego roku ma zostać podjęta decyzja o zmianie nazwy stolicy Republiki Południowej Afryki. Kontrowersyjny pomysł zmiany nazwy miasta Pretoria na Tshwane wzbudza wiele emocji wśród białych mieszkańców tego kraju, jak i wśród zwolenników rządzącego Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC). W ostatni weekend w ratuszu miejskim miała miejsce debata zwolenników i przeciwników zmiany nazwy. Wśród zgromadzonych rozbrzmiewał stary hymn RPA Die Stem, który zagłuszany był pieśniami sławiącymi ANC.

Biali Afrykanerzy protestują przeciwko proponowanym zmianom, argumentując to próbami wymazania ich dziedzictwa kulturowego z historii Południowej Afryki. Są przekonani, że zmiana nazwy pogłębi rasowe podziały w społeczeństwie i może doprowadzić do tarć pomiędzy społecznościami białych i czarnych. Zwolennicy zmiany nazwy mówią o „odcięciu się od ery apartheidu”, który przypomina im obecna nazwa stolicy.

Dziesiątki organizacji afrykanerskich wezwały do ulicznych protestów i wzięcia udziału w głosowaniu. Zapowiedziały one stworzenie wspólnego frontu przeciwko proponowanym zmianom. Mieszkańcy mogą oddawać głosy do 6 listopada. Następnie sprawa zostanie przekazana do rozpatrzenia władzom. Według Afrykanerów, zmiana nazwy stolicy ma przysłużyć się partyjnym interesom ANC i zapewnić mu jeszcze większe poparcie wśród czarnej ludności RPA.

Oficjele tej partii podczas spotkań z organizacjami afrykanerskimi w 2004 roku zapewniali, że nazwa stolicy nie zostanie zmieniona. Obietnice takie składał Afrykanerom jeden z liderów ANC i ówczesny minister obrony, Mosiuoa Lekota. Zapewnienia jakie złożył m.in. podczas spotkań z Pro-Afrikaans

Action Group dawały nadzieje, na poprawienie delikatnych stosunków pomiędzy białą społecznością RPA a czarną większością oraz rządem. Jednak kolejne lata i antybiała polityka władz (m.in. kontrowersyjne reformy redystrybucji majątku białych, oraz ciche przyzwolenie na odbywające się od lat ataki na farmy) zaprzepaściła te szanse. Biali mieszkańcy Pretorii i innych miast są przekonani, że zmiana nazwy doprowadzi do jeszcze większej polaryzacji społeczeństwa i wzajemnej wrogości.

Członek miejskiej komisji planowania i rozwoju gospodarczego oraz zwolennik zmiany nazwy miasta, Subesh Pillay, powiedział, że jeśli sama nazwa miasta zostanie zmieniona to „w ramach pojednania i kompromisu” pozostaną w nim jednak ulice z afrykanerskimi nazwami. Nazwa Pretoria honoruje burskiego przywódcę Andreisa Pretoriusa, została nadana miastu w 1855 roku. Nowa, proponowana nazwa, Tshwane to imię zuluskiego wodza, który stworzył plemienną osadę w tym regionie w XVIII wieku.

Podobnie jak w winnych krajach po przewrotach politycznych, także w RPA, po przejęciu władzy przez ANC w 1994 r. nastąpiło wiele zmian w nazwach prowincji, miejscowości czy ulic. Kraj został administracyjnie podzielony na osiem prowincji, zamiast wcześniejszych czterech. Ich nazwy zostały zmienione, podobnie jak nazwy kilku miast nazwanych od imion burskich liderów. Zmiana nazwy Pretorii byłaby jednak najbardziej spektakularna. Nic dziwnego więc, że jest ona postrzegana jako cios w białą społeczność i próba zniszczenia jej historii, tradycji i dziedzictwa.

Źródło: [Autonom](#)